

Świątełko jest, tunelu brak

Data publikacji: 19.05.2016 19:30

Czy gmina Chybie zablokuje wartą 4 miliardy złotych inwestycję prowadzoną przez PKP? Takie słowa padły podczas wczorajszego spotkania w chybskim urzędzie. Władze Chybia zapewniają, że niczego blokować nie chcą, ale walczą o udogodnienia dla mieszkańców.

W chybskim urzędzie odbyło się spotkanie radnych, władz gminy z przedstawicielami PKP PLK. Obecni byli również przedstawiciele firm, które na zlecenie PKP przygotowują plany modernizacji linii kolejowych w województwie. To olbrzymia inwestycja, w ciągu projektu E65 Południe, który biegnie od Będzina przez Katowice, przez Kobiór Puszczynę, Czechowice - Dziedzice do granicy państwa w Zebrzydowicach. Jak mówią przedstawiciele spółek kolejowych, to największa inwestycja w nowej perspektywie finansowania o wartości około 4 miliardów złotych.

Co zakłada? **Pełną modernizację całej linii na wymienionym odcinku. Ma ona spełniać wszystkie wymagania i wymogi techniczne. To inwestycja na wiele lat. Praktycznie budujemy całą linię na nowo, budujemy większość nowych obiektów, całe sterowanie będzie nowe. Sieć trakcyjną, jej zasilanie. Linia będzie dostosowana do prędkości 160 kilometrów na godzinę, czyli najbardziej optymalnych parametrów w skali naszego kraju.** - wyjaśnia Marek Kuśka zastępca dyrektora PKP PLK Centrum Realizacji Inwestycji Region Śląski. Więcej o planach PKP pisaliśmy w materiale [Miliardy pójdą w kolej.](#)

Tak potężna inwestycja niesie jednak zmiany nie tylko w obszarze samej linii, ale i na terenach wokół torowisk. Dla mieszkańców Chybia informacja o remoncie jest dobrą informacją. Jak wynika z planów PKP, nie będzie uciążliwego przejazdu na ulicy Bielskiej. Samochody, rowerzyści i piesi będą korzystać z estakady, która w najbliższych latach ma powstać nad torami. W ramach inwestycji zniknie kładka nad torami w Mnichu. Powstanie tam tunel. Tunel będzie również funkcjonował przy dworcu kolejowym w Chybiu, nim pasażerowie będą dostawać się na perony.

Jak mówiono podczas spotkania, kiedyś policzono, że w czasach kiedy w Chybiu funkcjonowała cukrownia, przejazd kolejowy na ulicy Bielskiej na dobę zamknięty był około osiemnastu godzin. Teraz jest nieco lepiej, bo nie ma aż tylu pociągów, jednak i tak, jadąc przez Chybie niemal jest pewne, że zawsze zatrzyma nas zamknięty przejazd kolejowy. Inwestycja, która planowana jest w gminie przez PKP zapewne ucieszy kierowców. Bowiem estakada nad torami, łukiem ominie obecny przejazd. Bez długiego oczekiwania na przejazd pociągu będzie można przedostać się z jednej części miejscowości na drugą. **Wiadukt pobiegnie od przejazdu od ul. Towarowej, nad budynkami obecnego dworca PKP, zakończy się w rejonie sklepu 'Biedronka'. Tam powstanie rondo, dalej ruch poprowadzi ulicą Bielską w kierunku Strumienia. To poprawi znacznie komunikację** - opisuje plany wójt Chybia Janusz Żydek. I na tych planach dobre wiadomości się kończą. Bo w momencie, kiedy powstanie wiadukt i zamknięty zostanie przejazd, i tym samym przejście na ulicy Bielskiej, to piesi, podobnie jak kierowcy, będą musieli pokonywać tę samą trasę. Co prawda do dyspozycji będą mieli tunel w okolicach dworca, ale dojście z obecnego przejścia przy Bielskiej do dworca, to kilkaset metrów w jedną stronę.

Dlatego też samorządowcy z Chybia zorganizowali spotkanie z przedstawicielami kolei i przedstawiali swoje postulaty. Ich zdaniem, w miejscu obecnego przejazdu powinien pod torami pojawić się tunel dla pieszych i rowerzystów. **To dla nas priorytet, mieszkańcy podzielonej gminy w prosty sposób będą mogli dojść do kościoła, ośrodka zdrowia, szkoły i różnych instytucji. Jesteśmy przekonani, że w ramach strategicznego projektu Polskich Kolei Państwowych, którego realizacja ma być sfinansowana ze środków Unii Europejskiej winno się w sposób nowoczesny i funkcjonalny rozwiązywać również problemy lokalnych społeczności wynikające z istnienia i planowanej modernizacji linii kolejowej.** - zaznacza Żydek. Jak podkreśla - **My walczymy jedynie o to, aby w tej projekt szybkiej kolei i modernizacji linii wkomponowano nam należne przejście podziemne.** - mówi wójt Chybia Janusz Żydek. Wójt zaznacza, że od kilku lat takie postulaty w kierunku PKP były wysuwane. **Nie zgadzam się ze zdaniem przedstawicieli spółki, że o tym nie było mowy. Nie zgadzamy się na brak tego przejścia** - dodaje.

Jesteśmy na końcowym etapie pozyskiwania decyzji środowiskowej dla tego zadania. Proces uzyskiwania tej decyzji trwa ponad trzy lata. Teraz trwa proces ciągłego uzupełniania i wyjaśniania pytań ze strony Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach. Przed nami uzyskanie decyzji lokalizacyjnej. Jeżeli nie uzyskamy tej decyzji w tym roku i jakakolwiek próba ingerencji w tym momencie stawia pod dużym znakiem zapytania całość inwestycji. - tłumaczy Marek Kuśka.

Ze strony PKP często była zła wola- nie krył żalu przewodniczący rady, Mirosław Wardas. Jak przypomniał – ***taka sytuacja była z kładką w Mnichu. To gmina za własne pieniądze musiała ją wyremontować. Zmusiliście nas do tego, bo przyjechała wasza ekipa i zaspawała wejście na przejście.***

Podczas spotkania Przedstawiciele Polskich Lini Kolejowych sugerowali, że jeśli gmina chce, może w trakcie trwania inwestycji przez spółkę, przeprowadzić budowę tunelu we własnym zakresie. Taką propozycję samorządowcy jednak zdecydowanie odrzucili.

Moim zdaniem projektanci z ramienia PKP PLK nie przewidzieli tego problemu. Na pewno nie zostały wykonane analizy potoków ludzi przez miejscowość. Co skutkuje tym, że zabrakło tego kluczowego przejścia podziemnego – ocenia Radosław Mrózek wiceprezes Stowarzyszenia Kolej na Śląsk.

Mimo oporu ze strony spółki kolejarskiej, co do zmian w planie inwestycji, zaproponowano pewne rozwiązanie.

Myszę, że doszliśmy do jakiegoś consensusu. Wysunęliśmy pomysł, aby równolegle do tego projektu wysunąć drugi, który przewidywałby tylko sam tunel. Trzeba jednak spiąć to czasowo tak, aby wykonać go równolegle w trakcie kiedy będzie przebudowywana ta linia – mówi Mrózek.

Na taką propozycję PKP wstępnie przystało. Jednak jak komentuje dyrektor Kuśka - ***ja bym ostrożnie podchodził do tego tematu, spróbujemy znaleźć z gminą takie rozwiązanie, że ona na siebie przejmie ciężar doprojektowania tego przejścia, oczywiście po wcześniejszej akceptacji ze strony centrali PKP PLK, że jest jakaś realna szansa włączenia tej inwestycji do tej dużej modernizacji E65.***

Teraz piłeczka leży po stronie gminy. ***Cieszę się, że udało się dojść do takiego porozumienia. To spory krok do przodu. Musimy zaplanować to zadanie w naszym budżecie*** – dodaje wójt Żydek. Jak mówią przedstawiciele PKP, okres realizacyjny prac budowlanych całej inwestycji jest rozpisany na lata 2019 -2023

Jan Bacza